

GRAŁA KONSTANTY (1913-1993)

Biogram złożony w ramach Powiatowego Konkursu Biograficznego pn. "Bohaterowie II wojny światowej z mojej okolicy".

Autor: Łucja Janiszewska - Kl. IV Szkoła Podstawowa w Stawiszynie.

Biogram

Konstanty Grała (1913-1993)

syn Marii i Marcina urodzony w 1913 roku w Jankowie w Gm. Blizanów. W domu był jednym z czworga dzieci. Krótko po narodzinach Konstanty wraz z rodzeństwem Aleksym, Bronisławem, Janiną i rodzicami przeprowadził się do gminy Stawiszyn, dokładnie zamieszkali w miejscowości Długa Wieś Druga. Konstanty uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Stawiszynie, którą ukończył w 1972 r. Po jej ukończeniu rodzice zdecydowali, aby Konstanty nauczył się rzemiosła, a dokładnie fryzjerstwa. W Stawiszynie w tamtym czasie przy ul. Kaliskiej 2, Rudolf Herman Buksz prowadził zakład fryzjerski, w którym Konstanty uczył się zawodu. Losy historii zaprowadziły Konstantego do Gdyni, gdzie prowadził własny zakład fryzjerski. Tęsknota za domem była jednak tak duża, że Konstanty wrócił do Stawiszyna w 1938 r. gdzie najpierw otworzył swój zakład w Kaliszu, a następnie przeniósł się na ul. Kaliską w Stawiszynie gdzie rozpoczynał naukę zawodu, kupując zakład fryzjerski od R.H.Buksza.

Rok 1940 - trwa II wojna światowa, Niemcy zorganizowali "Akcję Inteligencja". Wszyscy mężczyźni z list proskrypcyjnych "Wrogowie Rzeszy" z terenu Kalisza i okolic zostali aresztowani i przewiezieni do tymczasowego obozu na Hali Targowej Szrajer (obecna Galeria „Tęcza”). 6 czerwca 1940 r. Konstanty został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tam spędził 5 lat - najgorszych 5 lat swojego życia pełnych tortur i gehenny. Po przyjeździe do obozu Konstanty otrzymał numer obozowy 6243. Od tej pory tak się nazywał. Numer towarzyszył mu najbliższe 5 lat. Konstanty na początku został przydzielony do prac polowych. Zajmował się uprawą warzyw i kwiatów. Nie zważając na pogodę więźniowie spędzali tam długie godziny pracy, a każda próba zjedzenia warzyw skutkowałą srogą karą. Konstanty podczas pobytu w obozie był trzykrotnie silnie torturowany m.in. wieszany na słupku za ramiona tak aby nie dotykać ziemi przez kilka godzin. Wykonanie kary nie skutkowało zwolnieniem z pracy. Następnego dnia więzień był wysyłany na pole.

W 1942 r. Konstanty został przeniesiony do działu eksperymentów medycznych. Tam jako "królik doświadczalny" był wystawiany na ukąszenia komarów zarażonych tyfusem. 95% więźniów nie przeżywało pseudomedycznych eksperymentów. Wraz z Konstantym w obozie przebywali inni więźniowie z terenu Stawiszyna i okolic. Wspominali w listach jak zmuszano go do przyjmowania pastylek i zastrzyków. Konstanty wielokrotnie był odsyłany do szpitala z wysoką gorączką, ale mimo to przeżył. Następnie został skierowany do obozowej szwalni, gdzie cerował mundury. Była to czas łagodniejszy. Tam był sucho i nie był bity, ale obawa o życie towarzyszyła w dalszym ciągu. Dopiero w 1975 r. rodzina otrzymała dokumenty potwierdzające wykonywanie eksperymentów i opisane liczne wizyty w szpitalu więziennym z rozpoznaniem: tyfusowa gorączka epidemiologiczna. W trakcie pobytu w obozie Konstanty wysłał kilka listów do swojej najbliższej rodziny. W listach zapewniał, że jest mu dobrze, nie jest głodny a warunki są dostatnie. Każdy list przechodził bowiem cenzurę, która ze szczegółami wytyczała treść listów. Niemcy dbali, aby nikt nie wiedział jakie warunki panują w obozach. Dla rodziny jednak każdy list był dowodem, że żyje. 29 kwietnia 1945 r. Amerykanie wyzwolili obóz. Konstanty z powodu ciężkiej choroby i wysokiej gorączki nie pamięta tego momentu. Nie był świadomy, że nadeszła wolność. 29 kwietnia każdego roku był w rodzinie Konstantego dniem szczęścia i radości.

W 1982 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskiego Odrodzenia Polski, a w 1986 r. Krzyżem Oświęcimskim. Konstanty Grała zmarł w 1993 r. wieku 80 lat. Córka Konstantego, a moja ciocia Hanna Ulatowska miała okazję odwiedzić wraz z ojcem obóz w Dachau, lecz rany były tak wielkie, że Konstanty nigdy nie zdecydował się na wyjazd.

W 1979 Konstanty postanowił spisać „wspomnienia” z pobytu w obozie. Wspomnienia te przekazał córce dla potomnych, aby wiedzieli jak wielkie cierpienia przeżywali Polacy w trakcie II wojny światowej. Opisał m.in. pierwsze święta nazywając je „gwiazdką obozową” w 1940 r. „...Blok ten był zasiedziany przez 1000 ludzi – samych Polaków, posiadał 4 izby. Ja przebywałem w trzeciej. Był dzień 24 grudnia 1940 r., dzień podobny do innych z tym, że bardzo mroźny i śnieżny (...) Postanowili konspiracyjnie urządzić wieczór wigilijny nazwany „Jasełką”. Wybrano grupę około 20 ludzi, do których i moja osobę włączono. (...) Jedni śpiewali kolędy, inni recytowali wiersze. Mnie dano do odczytania wiersz nieznanego autora.(...) My artyści żeby odegrać swoją rolę, a nie zalać się łzami nie mogliśmy widzieć widowni, która przedstawiała obraz nieopisanej rozpacz...”

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

Nazywam się Łucja Janiszewska, jestem uczennica IV klasy, mam wiele pasji, ale jedną z nich jest historia. Zgłosiłam pracę na konkurs „Bohaterowie II wojny światowej z mojej okolicy”, ponieważ w gronie rodzinnym mam osobę, która przeżył pobyt w obozie koncentracyjnym w Dachau w latach 1940-1945.

Moja ciocia Hanna Ulatowska, dzięki skrupulatności i krzewieniu historii wśród najbliższej rodziny udostępniła mi wszystkie materiały, dzięki którym mogę nazwać Konstantego Grałę „Bohaterem II wojny światowej”. Tragiczne 5 lat, które zostały w jego pamięci do końca życia znacząco wpłynęły na świadomość całej naszej rodziny.

Konstanty Grała spędził w obozie niezwykle ciężkie chwile, torturowany, narażony na zakażenia różnego rodzaju chorobami, przeżył. Nazywam go bohaterem, ponieważ mimo ogromnej traumy miał siłę, aby spisać przeżyte wydarzenia ze swojego życia. Dzięki tej sile my jako młode pokolenie możemy choć w części dowiedzieć się jak tragiczne losy spotykały Polaków w trakcie trwania II wojny światowej.

Mam zaledwie 11 lat i czytanie wszystkich informacji było dla mnie bardzo trudne, ale jednocześnie czytając je jeszcze bardziej poczułam się Polką. Polka pełną patriotyzmu i szacunku dla historii swojego kraju.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM !

Autor: Łucja Janiszewska - Kl. IV Szkoła Podstawowa w Stawiszynie.

Retusz zdjęć Jakub Multan.